

Ks. Stanisław JEŻ

POLSKA EMIGRACJO,
CHRYSZTUS MÓWI DO CIEBIE: IDŹ DO MOJEJ WINNICY*

Żyjąc w jednym z krajów Unii Europejskiej, widzimy, jaki światopogląd w niej dominuje. Odchodzi się od chrześcijańskich korzeni Europy, a wielu polityków wręcz odrzuca chrześcijaństwo. Równocześnie jednak w różnych międzynarodowych gremiach nie brak opinii głoszących, że współczesny człowiek zabrnął w ślepią uliczkę, że konieczne jest ukształtowanie modelu nowego człowieka. Wskazówki, jak budować ten model, a także na czym oprzeć model nowej zjednoczonej Europy, odnajdujemy w Ewangelii.

Przypowieść o robotnikach zaproszonych do winnicy może wydawać się bulwersująca. Dotyczy to szczególnie tych, którzy do treści ewangelicznej przypowieści podejdują powierzchownie. Mogą oni wówczas domniemywać, że Jezus propagował niesprawiedliwość społeczną. Tymczasem główna myśl tego nauczania jest o wiele pełniejsza i głębsza. Dotyczy ona osoby Ojca, którego portret Jezus przedstawia w tej przypowieści.

Jakże cudowny jest nasz Bóg, który ukochał nas pierwszy i chce obdarzyć każdego człowieka szczęściem nieskończonym!

Jak wspaniałomyślny jest Pan, który w swej miłości chce się dzielić swym bogactwem i dobrami ze wszystkimi, nieustannie je proponuje, ale nie narzuca.

Jak bardzo bogaty jest Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu. Jak bardzo kochający jest Pan, którego miarą miłości jest miłość bez miary.

Prawda płynąca z ewangelicznej przypowieści o robotnikach w winnicy przerasta nasze ludzkie oczekiwania i kalkulacje, a miłosierna miłość Boga uwidacznia się często w naszej ziemskiej rzeczywistości, również w dziejach i w życiu polskiej emigracji. Przypatrzmy się, moi Drodzy, tym, którzy w warunkach życia emigracyjnego pozytywnie odpowiedzieli na zaproszenie wyrażone w słowach: „Idźcie i wy do mojej winnicy” (Mt 20, 4).

*

Charakterystyczne dla polskiej emigracji jest to, że tam, gdzie był emigrant, był i polski kapłan. Polska Misja Katolicka we Francji jest najstarszą zorgani-

¹ Homilia wygłoszona 22 IX 2002 r. w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Paryżu podczas Mszy św. transmitowanej przez Telewizję Polonia.

zowaną instytucją Kościoła na emigracji. Jej powstanie na początku dziewiętnastego wieku, na długo nie tylko przed Soborem Watykańskim II, ale i przed Soborem Watykańskim I, zainspirowali ludzie świeccy, co, jak dotąd, stanowi jedyny tego rodzaju przypadek w historii Kościoła.

Tak więc z natchnienia Adama Mickiewicza i Bogdana Jańskiego zawiązało się grono Braci Zjednoczonych, które potem stało się fundamentem przyszłego Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców oraz Polskiej Misji Katolickiej założonej w roku 1836. Można powiedzieć, że hasłem Braci Zjednoczonych stały się słowa: „Nie żadna obca zbawi nas doktryna, lecz Miłość Ojczyzny i Boskiego Syna”. Na tablicy umieszczonej w tej świątyni, ku pamięci pierwszego rektora Misji ks. Aleksandra Jełowickiego czytamy: „Ten naród jest najszczęśliwszy i będzie najtrwalszy, którego wiara jest najświętsza, najwyższa, najwierniejsza”.

Moi Drodzy, w historię naszego Narodu wpisała się również historia emigracji, bo jakże często zamach na suwerenność Ojczyzny wiązał się z wypędzaniem z kraju wielu naszych Rodaków, którzy na wygnaniu planowali przyszłość naszej Ojczyzny i byli ambasadorami polskości i niepodległości. Z powodu prześladowań z kraju często wyjeżdżali uczeni, poeci i inni artyści – nie tylko w poszukiwaniu wolności, nie tylko w imię protestu, ale i w poszukiwaniu możliwości pracy twórczej. W kościele tym modlili się: Adam Mickiewicz, Zygmunt Krasiński, Cyprian Norwid i Juliusz Słowacki. Niedaleko stąd mieszkał Fryderyk Chopin, którego pierwszy Rektor Misji ks. A. Jełowicki przygotował na spotkanie z Panem.

Poszczególne fale emigracji przynosiły swój własny, szczególny odcień bólu, cierpienia, zawodu, na który nakładały się tysiące indywidualnych dramatów, ale również sukcesów. Jak bardzo te ostatnie ubogaciły i ubogacają kraj, w którym ludzie ci żyli i żyją obecnie! Tysiące znanych i nieznanymi Rodaków w okresie międzywojennym zostawiło nam wielkie dziedzictwo duchowych wartości. „Za chlebem” wyjechało wówczas do Francji pół miliona Polaków, a nasz rodak kojarzył się Francuzom z człowiekiem pracowitym, uczciwym, troszczącym się o swoją rodzinę, wychowującym dzieci w oparciu o wartości chrześcijańskie, a w centrum jego życia była parafia i liczne organizacje katolickie, społeczne oraz charytatywne. To wówczas Prymas Polski kardynał August Hlond stworzył nowe zgromadzenie dla pracy wśród emigrantów, a także zapewnił struktury duszpasterskie Polskiej Misji.

Do dziś przemawiają do nas emigranci, zarówno pisarze, publicyści, politycy, pamiętnikarze, artyści i kaznodzieje, jak i ludzie prości, wielcy człowieczeństwem, ludzie o dobrych i szlachetnych sercach, żyjący wiarą w Chrystusa.

Podczas drugiej wojny światowej wielu Polaków, wbrew ich woli, porwała zawierucha wojenna i – drogą wiodącą poprzez łagry, obozy koncentracyjne i więzienia – rzuciła ich na ziemię obcą, również francuską, gdzie zaciągali się do powstającej armii polskiej czy też angażowali się w walkę francuskiego ruchu oporu. Tutaj swoje ślady pozostawił stan wojenny – paszporty bez możliwości

powrotów, kolejna fala emigracji polskiej inteligencji, ale również wielkie manifestacje na rzecz Ojczyzny w wielu miejscach w Paryżu, pomoc ze strony Francuzów, transporty do Polski, dziesiątki tysięcy listów z wyrazami solidarności i pomoc materialna. Polska Misja Katolicka stała się wówczas jeszcze bardziej instytucją, w której mogli się spotykać nowi emigranci, aby żyć wiarą.

Dzisiaj wielu naszych Rodaków, którzy tutaj mieszkają, ciężko pracuje, często bez możliwości prawnego uregulowania swojej sytuacji, po prostu nielegalnie. Zmagają się oni z życiem, akceptują oddalenie od bliskich, aby ich rodziny, dzieci miały lepsze jutro.

Jesteśmy porozrzucani po całej Francji, ale Polska Misja Katolicka w tej części winnicy Pańskiej spełniała i coraz lepiej spełnia swoją rolę służebną wobec Rodaków. Życzymy sobie, aby dobry Bóg zsyłał nam współczesnych mickiewiczów, słowackich, norwidów, jełowickich, jańskich, aby nam zsyłał rodaków wielkich duchem.

Żyjąc w jednym z krajów Unii Europejskiej, widzimy, jaki światopogląd w niej dominuje, jakie wartości „biorą górę”. Odchodzi się od chrześcijańskich korzeni Europy, a wielu polityków wręcz odrzuca chrześcijaństwo. Równocześnie jednak w różnych międzynarodowych gremiach nie brak opinii głoszących, że współczesny człowiek zabrnął w ślepią uliczkę, że konieczne jest ukształtowanie modelu nowego człowieka. Wskazówki, jak budować ten model, a także na czym oprzeć model nowej zjednoczonej Europy, odnajdujemy w Ewangelii. Po Ewangelię trzeba zatem sięgać, aby z niej czerpać wskazówki na drogę życia we wspólnym europejskim domu.

Tymczasem autorzy Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej nawet nie wspominają o chrześcijańskim dziedzictwie Europy. Co więcej, mówienie o chrześcijańskiej Europie zaczyna być politycznie niepoprawne, a salony odrzucają tych, którzy sięgają po Ewangelię.

Brak odniesienia do chrześcijańskiego dziedzictwa Europy w unijnej Karcie Praw Podstawowych wywołał protest i głęboki smutek największego Europejczyka naszych czasów - Ojca Świętego Jana Pawła II.

Na przyszłość Europy pragniemy patrzeć tak, jak uczy nas Ojciec Święty. W europejskiej wspólnotce widzimy wielką siłę, której źródłem jest duchowe dziedzictwo naszych ojców oraz bogactwo kultury i wiary chrześcijańskiej.

*

Chrystus i dzisiaj zachęca nas: „Idźcie i wy do mojej winnicy”.

Módlmy się o to, abyśmy naszą postawą i zaangażowaniem tutaj – na emigracji – budowali Polskę i Europę chrześcijańską wierną Ewangelii.

Módlmy się, aby Polska troskliwie pielęgnowała budzące się do życia nowe pokolenia, broniąc ich prawa do bytu w łonie narodu; aby wychowywała swoją

młodzież, również przebywającą poza jej granicami, w duchu szczytnych tradycji narodu i tysiącletniej kultury chrześcijańskiej; aby nasza Ojczyzna była sprawiedliwa i pełna miłości dla wszystkich swoich dzieci, aby nie musiały one jej opuszczać z powodu niesprawiedliwości i biedy; abyśmy my Polacy, także i tutaj, na emigracji, byli przykładem wierności ziemi ojczystej i abyśmy nieśli ducha pokoju wszystkim ludom; aby nasza Ojczyzna, dzięki naszej obecności i naszym „denarom” weszła na drogę przemian społecznych zgodnych z duchem Chrystusowej sprawiedliwości i miłości społecznej, zachowując należne jej miejsce i prawa w rodzinie narodów.

Polska Emigracjo, Chrystus zwraca się do Ciebie i mówi: Idź do mojej winnicy.

Odpowiedz: Idę. Amen.